


*Jacek Matuszewski** <https://orcid.org/0000-0002-2825-055X>

JAK PROFESOR OSWALD BALZER POMÓGL NIECHĄCY WĘGROM ZALEGALIZOWAĆ ZABÓR DOLINY BIAŁEJ WODY

Streszczenie. W 1769 r. Austria gwałtem przyłączyła do Węgier ziemię polskiego starostwa nowotarskiego, w tym Dolinę Białej Wody. W 1772 r. cesarzowa te same tereny zabrała Węgrom i przyłączyła do Austrii.

Toczący się w XIX w. spór o austriacko-węgierską granicę w Tatrach został w 1902 r. rozstrzygnięty wyrokiem sądu polubownego. Trybunał uwzględnił niemal w całości żądania Austrii, ale równocześnie przesądził, na skutek upartych żądań austriackiego obrońcy, Oswalda Balzera, o pozbawieniu Galicji prawa do odzyskania zrabowanej przez Węgrów Doliny Białej Wody.

Słowa kluczowe: Oswald Balzer, proces o Morskie Oko, Dolina Białej Wody, sąd polubowny, międzynarodowy spór graniczny

HOW PROFESSOR OSWALD BALZER ACCIDENTLY HELPED HUNGARIANS TO LEGALIZE THE ANNEXATION OF THE WHITE WATER VALLEY

Abstract. In 1769, Austria had annexed by force the lands of the Polish starosty of Nowy Targ to Hungary, including the White Water Valley. In 1772 the Empress took back these territories from Hungary and attached them to Austria.

The conflict over the Austro-Hungarian border in the Tatra Mountains, lasting throughout the nineteenth century, was settled in 1902 by an arbitration award. The Tribunal approved almost all of Austria's demands, but at the same time it submitted to the stubborn demands of the Austrian defense attorney prof. Oswald Balzer, and decided to deprive Galicia of the right to regain the White Waters Valley, which had been forcibly seized by the Hungarians.

Keywords: Oswald Balzer, Trial for Morskie Oko, Dolina Biała Woda (the White Waters Valley), Court of Arbitration, International border dispute

* Uniwersytet Łódzki, emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji, jmatuszewskj@wpia.uni.lodz.pl

Quidquid agis, prudenter agas et respice finem

Cokolwiek czynisz, czynń roztropnie i patrzaj końca

Gesta Romanorum (Historie rzymskie), opowiadka 103, autor nieznan

1.

W 1603 r. Zygmunt III w liście do cesarza Rudolfa II przypominał, że Królestwo Polskie od Węgier dzielą góry Tatry (Czołowski 1894, 12). Jednak tatrzańskie granice obu królestw aż do upadku państwa szlacheckiego nigdy nie wytyczono: „Niejednokrotnie już rozprawiano i zastanawiano się na sejmach Królestwa Polskiego, aby wyznaczyć generalną komisję celem regulacji granicy” – pisał w 1625 r. w sprawie rozgraniczenia w Tatrach do cesarza Ferdynanda II polski król – „Żadna z nich jednak nie doszła do skutku, z powodu trudności wykonania tego zadania”. Zastrzegał równocześnie: „zbyt bowiem dobrze znana jest granica między Królestwem polskim a Węgierskiem (...), aby samo zaiste zuchwalstwo lub chciwość osób prywatnych w pogranicznych dobrach mogły je w czemś uszczuplić” (Czołowski 1894, 19). Na południe od Tatr Polska od 1412 r. posiadała w starostwie spiskim trzynaście miast tytułem zastawu, a prawem suwerena dzierżyła trzy miasta z okolicą: Lubowlę, Podoliniec i Gniazda (Grzesik 1999, 59). Położenie na Spiszu węgierskim pięciu polskich enklaw, oddzielonych od Rzeczypospolitej, utrudniało ustalenie granicy linearnej: „Główną jednak widownią zatargów było zawsze pogranicze Spiza polskiego, t. j. Lubowli, Podolińca, Gniazdy i XIII miast, które mając zewsząd prawie suchą, nieregularną granicę, a podobne do oazy, objętej wkoło obszarami węgierskimi – nieustannie narażone były na uroszczenia węgierskich sąsiadów” (Czołowski 1894, 20). Spory graniczne swych poddanych rozstrzygał król Polski, powołując do tego komisarzy (Sroka 1998, 61–62). Konflikty poddanych dwu królestw rozpatrywały komisje wspólne, choć „z długiego szeregu komisji do Spiza polskiego, dwie tylko spełniły swoje zadanie” (Czołowski 1894, 20).

2.

Obowiązująca w praktyce między Polską a Węgrami w Tatrach granica co najmniej od drugiej ćwierci XVII w. opierała się na stabilnej do rozbiorów linii biegnącej przez Polski Grzebień. W 1768 r. Austria rozpoczęła rozbiorowy rabunek, sięgając kordonem sanitarno-militarnym w granice Polski, powołując się na zagrożenie dżumą, a równocześnie chroniąc mieszkańców Spizu przed gwałtami konfederatów barskich¹. Maria Teresa początkowo włączyła cały za-

¹ O ochronę wojsk austriackich Marię Teresę prosił brat polskiego króla, Kazimierz, zaniepokojony próbami opanowania przez konfederatów jego starostwa spiskiego.

kordonowany obszar do Węgier. Jednak 15 września 1772 r., po podpisaniu aktu rozbiorowego, wcieliła do Austrii Galicję i Lodomerię jako austriackie ziemie dziedziczne. Przy Węgrzech pozostały jedynie polskie enklawy na Spiszu, w tym niewykupiony zastaw miast spiskich (Divéky 1921/22, 17–60).

2.1.

Na skutek tego dotychczasowe roszczenia Węgrów do terenów polskich teraz kierowały się przeciwko granicom monarchii austriackiej: „Sam zatem Rząd musiał pracować nad obaleniem tego, co przed niewielu laty podniósł przeciwko Polsce, jako «niezbity» dowód praw węgierskich” (Czołowski 1894, 34). Dotąd Maria Teresa nakazywała, by przy wytyczaniu linii kordonu sanitarnego i wojskowego sięgano w głąb Królestwa Polskiego, po wszystkie te ziemie, „które jak na podstawie dokumentów udowodniono, zostały bezprawnie oderwane od Węgier przez Polskę” (Divéky 1921/22, 33), i kordonem w 1769 r. objęto obszary, do których poddani węgierscy kiedykolwiek wysuwali pretensje, łącznie 7 miast i 275 wsi (Divéky 1921/22, 20). Zgromadzenie dowodów powierzono Węgrowi, Józefowi Törökowi, a wytyczenie w terenie i kreślenie na mapach nowych granic – Austria-kowi, ppłk. Janowi Seegerowi². Török poszukiwał dokumentów, „któreby mogły rzucić jakikolwiek cień dawnych rzekomych pretensyj do posiadłości polskich, aby na ich podstawie, uznawszy je za sporne, w myśl instrukcji przyłączyć je do Węgier” (Czołowski 1894, 25). Jak zauważa Balzer, Török nie miał pojęcia o badaniach archiwalnych, nie znał historii, nie potrafił prowadzić rozumowań historyczno-prawnych, a przedstawiana argumentacja świadczy „równie dobrze o nieuctwie, jak i naiwności autora, – za jej pomocą można by było dowieść pretensyj węgierskich do całej kuli ziemskiej” (Balzer 1906, 96, 93–98).

2.2.

Dokonana przez Seegera regulacja, naruszając prawa mieszkańców do zabieranych przez Węgrów gruntów, rodziła konflikty cywilno-prawne (Matuszewski 2018, 805–813). Węgierskie „nabytki były pierwszym rezultatem «regulacji» na własną rękę, wobec której ludność pogranicza polska musiała na razie zachować się biernie, mając przeciw sobie kordon wojskowy” (Czołowski 1894, 29). Gdy próby pacyfikacji nie przyniosły efektów, w 1775 r. na polecenie cesarzowej powołano komisję węgiersko-galicyską. Na pograniczu z komitatem orawskim doszło do porozumienia, ale wyznaczenie granicy z komitatem spiskim zablokowała nieustępliwość Węgrów. W tej sytuacji w 1784 r. cesarz nakazał przyjęcie prowizorium „według stanu posiadania z tego czasu, w którym Galicya została rewindykowaną”

² Wkrótce do kierowanej przez Seegera akcji kartowania całej monarchii (zdjęcie józefińskie) włączone zostały wcześniej sporządzone przez niego mapy, m.in. te dotyczące granicy nad Morskim Okiem (Bukowski, Janeczek 2013, 91).

(Czołowski 1894, 33). Strony sporu zgodziły się na przywrócenie stanu „istniejącego w chwili t. z. rewindykacji Galicyi” (Balzer 1906, 120), ale rozbieżności co do rozumienia samej „rewindykacji” i jej daty wstrzymały prace (Balzer 1906, 121–125), a do ich zawieszenia w 1794 r. doprowadził wybuch powstania w Polsce. W przekonaniu, że wznowi działalność, komisja sporządziła protokół, w którym spisano wszystkie skargi, które zgłosili prywatni właściciele pogranicza komitatu spiskiego i Sądeckich: „Było ich razem dwadzieścia. Osiem ze strony galicyjskiej, dwanaście węgierskich, żadna z nich atoli nie dotyczy obszarów w okolicy Morskiego Oka” (Czołowski 1894, 35). Zatem przez 40 lat od zaboru Doliny Białej Wody (1769 r.) Węgrzy nie zgłosili żadnego kontrowersu w okolicy Morskiego Oka. Dlaczego? Palocsayowie wiedzieli, iż nie dysponują tytułem prawnym do zajętej, a polskiej do niedawna Doliny Białej Wody. „Ślady przywłaszczenia – wyjaśnia tuż przed procesem w Grazu Stanisław Wróblewski – są więc zupełnie wyraźne, (...) niestety po rozbiorze Polski władze galicyjskie o właściwej granicy zapomniały i pozwoliły Palocsayom przesunąć ją na swą korzyść poza Polski Grzebień aż do tej linii, której dziś broni Galicya” (Wróblewski 1902, 13)³.

Dokonane na żądanie Marii Teresy manipulacje wojskowego kartografa zrodziły polityczne pretensje węgierskie do terenu przy Morskim Oku. Węgrzy z formalnym wykorzystaniem kartograficznych machlojek Seegera dla prywatnych roszczeń czekali do początków XIX w., bo „właściciele węgierscy na pograniczu pamiętali dobrze o różnych mniejszych awulsach od Polski, oddanych im przez Seegerowską «linię demarkacyjną» 1769 r.” (Czołowski 1894, 32). I tak na początku XIX w., przebiegle unikając kwestii wcześniejszego bezprawnego zawłaszczenia, dominium Palocsayów, niczego nie dokumentując, zgłosiło nowe pretensje do 5 parceli w okolicy Morskiego Oka, przenosząc spór z samowolnie zajętej w 1769 r. Doliny Białej Wody do Doliny Rybiego (Wróblewski 1902, 18).

2.3.

Ten szeroko opisywany w literaturze konflikt (publiczny i prywatny) ciągnął się przez cały XIX w. w wyniku ponawianych, acz niedokumentowanych pretensji właścicieli węgierskich (Nowak 1986, 43–136; Roszkowski 2018, 204–213). Akcja polityczna Seegera i zabór własności prywatnej przez Palocsayów to działania bezprawne, podejmowane jednostronnie i w żaden sposób nielegalizowane, pozostawiające otwartą w sprzyjających okolicznościach możliwość powrotu do stanu sprzed popełnienia międzynarodowego gwałtu. Zaś charakter konfliktów

³ Węgierskie dominium Friedmann „przyszło bez trudu zaraz po 1769 r. do posiadania obszarów na wschód od Żabięgo pasma, na których Kamerze i tak nigdy wiele nie zależało, bo żadnego zeń nie miała pożytku” (Czołowski 1894, 53). W rzeczywistości kamera nowotarska nie reagowała na samowolne przesunięcie w 1769 r. granic prywatnej własności, gdyż austriacka biurokracja powstała tam dopiero po włączeniu Galicji w 1773 r. do Austrii, a byłe królewskiej zakopiańskiej w administrację kamery przejęto 16 sierpnia.

przesądzał o tym, że sporu o własność prywatną nie można było rozstrzygnąć przed wskazaniem, w jurysdykcji którego z państw leży jego przedmiot.

2.4.

Granicę polsko-węgierską z Doliny Białej Wody do Doliny Morskiego Oka przesunięto na podstawie austriackiego fałszerstwa kartograficznego, skierowanego w 1769 r. przeciwko Królestwu Polskiemu (Wróblewski 1901). Po włączeniu do Austrii ziem polskich zniknęły powody do popierania węgierskich manipulacji. Wydawać by się mogło, że nie może być prostszej rzeczy niż ustalenie tych okoliczności i przywrócenie granicy pierwotnej. To jednak przekonanie błędne.

3.

Spowodowany wojnami napoleońskim kryzys skarbowości zmusił w 1811 r. Austrię do decyzji o sprzedaży galicyjskich dóbr koronnych⁴. W 1813 r. przystąpiono do pomiarów i szacowania majątności: „przy nich dopiero wyszło po raz pierwszy na jaw obecne terytorium sporne, t. j. zakwestyonowane w tym roku właśnie przez węgierskie prywatne dominium Frydman”⁵. Ta kontrowersja, jak i następna, zgłoszona do sprzedaży w 1824 r., nie wywołały żadnego skutku⁶. Austriacki urzędnik sądowy, komornik graniczny Nerunowicz, dokonując wwiązania nowonabywcy, wskazał granicę biegnącą granią Siedmiu Granatów i powołał się na oświadczenie gminy, „że granicę w tem miejscu tworzy od dawna grzbiet gór, które (...) jak to dotąd spokojnie posiadano” (Czołowski 1894, 40)⁷.

Spór o własność obszarów przy Morskim Oku zaostrzył się, gdy zachłanności pruskiego księcia, Christiana Hohenlohe, przeciwstawił się od 1889 r. polski arystokrata, Władysław hr. Zamoyski, nowy właściciel Zakopanego.

⁴ Patent względem sprzedaży dóbr znajdujących się w dożywotnim posiadaniu z 16 czerwca 1811 r. (Czemeryński 1870, 50–51).

⁵ Żadne źródło po 1772 r., aż do początku XIX w., o roszczeniu nie wspomina; a pierwsza o nim wzmianka pochodzi z lat 1811–1813 (Balzer 1906, 139). Wiadomo jednak, że manipulacje granicami dokonywane przez Seegera wynikały z prywatnych pretensji Palocsayów: w 1769 r. „założyli Palocsayowie z tego powodu protest w Wiedniu, powołując się na rzekome prawa swe do dalszych jeszcze przestrzeni ziemi” (Balzer 1906, 94). Ten autor przywołuje fragment pisma austriackiej Zjednoczonej Kancelarii nadwornej z 1829 r.: „Roszczenia prywatne, nie zaś względy publiczne dały pochop do tego daleko sięgającego sprostowania granic” (Balzer 1906, 94).

⁶ Mimo tego uwidocznienia „kontrowersu” w mapach Kamera nowotarska nie przestała uważać go za swoją wyłączną własność (Czołowski 1894, 38).

⁷ „Die Gemeinde Bukowina es sei hier seit jeher die Grenze durch den Rücken der Gebirge, welche sich längst des angeführten Wassers östlich erheben, geschieden, und in diesem Ort bisher ruhig besessen worden” (Balzer 1906, 183). Węgrzy, powołując się na czynności dokonane przez Nerunowicza, nie dostrzegli, że tym samym uznali kwestionowaną suwerenność Austrii na tym obszarze.

4.

W 1902 r. sąd polubowny uznał w znacznej mierze żądania Galicji. Trybunał rozjemczy wydał jeszcze jedno – z reguły niedostrzegane – rozstrzygnięcie.

4.1.

Profesor Balzer w obronie praw Austrii zastrzegł przed sądem: „Galicja utrzymuje swoje roszczenie do terytorium, rozciągającego się na wschód od Grzbietu Żabiego aż do Polskiego Grzebienia i do Białej Wody, i że nie zrzeka się praw swych, żadnemu niepodlegających przedawnieniu, do odzyskania tegoż terytorium” (Balzer 1906, 252). Balzer, kwestionując zarazem decyzje parlamentów węgierskiego i austriackiego, decyzje obu rządów i panującego, nakazujących wyznaczenie granicy przy Morskim Oku, irracjonalnie przekroczył swe uprawnienia. Kwestionował tym samym wyrok sądu rozjemczego. Zrozumiałe, że reakcja sądu była zdecydowana: „Zastrzeżenie, uczynione przez zastępcę c. k. austriackiego Rządu w jego imieniu i podane do protokołu co do żądania od Węgier później większego względnie obszaru, aż do tak zwanego Polskiego Grzebienia, odrzuca się jako stojące w sprzeczności z treścią i celem obopólnych ustaw, które tworzą układ sądu rozjemczego i uważa się je przeto za niedopuszczalne”. W uzasadnieniu zaś potwierdzono, że „chodzi tu o ostateczne załatwienie sporu granicznego na onym obszarze bez jakichkolwiek dalszych zastrzeżeń”.

4.2.

Trudno zrozumieć Balzera. Kompetencje sądu polubownego mają charakter unikatowy, gdyż ustalane są w decyzji powołującej taki sąd, i to tylko dla sporu, do rozstrzygnięcia którego zostaje powołany⁸. Nie ma on żadnych stałych uprawnień tak w kwestiach materialnych, jak i proceduralnych (Matuszewski 2021, 233–258). Dlatego może działać tylko w zakresie, który wyznaczyły mu strony. „Wyrok polubowny nie ma skutków prawnych, jeżeli Sąd polubowny wykroczył poza granice swego zadania”⁹. Austriacki obrońca, który był jurystą, musiał o tym wiedzieć. Sąd w Grazu nie mógł w żaden pozytywny sposób zareagować na wnioski Balzera. A ten, mimo namowy ze strony superarbitra, nie chciał go wycofać, zmuszając sąd do decyzji jednoznacznie i ostatecznie pozbawiającej Austrię (Galicję czy Polskę) możliwości rewindykacji bezprawnie zaanektowanej przez Węgry Doliny Białej Wody.

⁸ Nie dotyczy to tzw. stałych sądów polubownych.

⁹ Tak *expressis verbis* § 595 pkt 5 austriackiej Ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 r. o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych, wprowadzonej tuż przed powołaniem międzynarodowego sądu polubownego. Także we współczesnym prawie sąd polubowny powołany *ad hoc*: „kompetencję swoją (...) opiera na umowie stron” (Piasecki 2000, 623).

5.

Niemający do tej pory żadnej podstawy prawnej do zawłaszczonych terenów Węgrzy dzięki lwowskiemu profesorowi uzyskali tak potrzebny tytuł do władania obszarem między Polskim Grzebieniem a Grzbietem Żabiego. I niezwłocznie wykorzystali tę znakomitą okazję. Najpierw, może dla pozorów czy dla uspokojenia nastrojów rozczarowanych orzeczeniem, wysuwali rozmaite zarzuty przeciwko wyrokowi w ogóle¹⁰. Ale równie możliwe, że przez otwarcie drogi do pozornego ustępstwa – pełnego uznania wyroku ustalającego granicę przy Morskim Oku – wykorzystali podarowaną żądaniem Balzera okazję. Znalazło to swój finał na posiedzeniu węgierskiego sejmu. 10 grudnia 1902 r. rząd przedstawił projekt inartykulacji (wprowadzenia) do węgierskiego systemu prawnego wyroku sądu rozjemczego. Ustawa ta w § 1, w punkcie pierwszym, opisywała ustalony w wyroku sądu polubownego przebieg nowej granicy węgiersko-austriackiej. Punkt drugi odnosił się do Balzerowskiego zastrzeżenia prawa Galicji dochodzenia w przyszłości obszarów aż po Polski Grzebień. Uznano w nim całkowitą nieskuteczność tego żądania: „wird zurückgewiesen, als ein solcher Vorbehalt, welcher mit dem Inhalte und mit dem Zwecke der von beiden Seiten zum Zwecke der Einsetzung des Schiedsgerichtes vertragsmäßig geschaffenen Gesetze in Widerspruch steht, daher unzulässig ist”. Nadto w uzasadnieniu do ustawy odnotowano:

Der Motivenbericht bemerkt am Schlusse, dass der k. k. österreichische Ministers Präsident als Leiter des k.k. österreichischen Ministeriums des Innern an den ungarischen Minister-Präsidenten als ungarischen Minister des Innern eine amtliches Zuschrift gerichtet hat, in welcher er in einer jeden Zweifel ausschließenden Weise erklärte, daß er den Grenzstreit durch das in Graz erbrachte Urtheil des Schiedsgerichtes als endgültig erledigt betrachtet, daß in Folge dieses Urtheiles alle weitergehenden Ansprüche Galiziens insoweit sie sich auf die Grenze aus dem Meeraugengebiete beziehen, hinfällig wurden, und daß im Besonderen der in Verlaufe der schiedsgerichtlichen Verhandlungen von den österreichischen Vertheidiger Dr. Balzer angemeldete, übrigens schon vom Schiedsgerichte selbst zurückgewiesene Vorbehalt wegen eventueller späterer Seltendmachung von Ansprüchen Galiziens bis zum sogenannten polnischen Sattel durch das schiedsgerichtliche Urteil gleichfalls für immer hinfällig geworden ist¹¹.

Czy Węgrzy mogli chcieć więcej?

¹⁰ Protest komitatu spiskiego, interpelacje poselskie w parlamencie węgierskim, publikacje w prasie, zob. np. Gazeta Narodowa 277 z 11 listopada 1902.

¹¹ Abendblatt des Pester Lloyd 282 z 10 grudnia 1902: 13. Tak też Gazeta Narodowa 303 z 12 grudnia 1902, która wyjaśnia: „Jak z tego widać, odniósł się rząd węgierski wskutek interpelacji p. Visontaya do rządu austriackiego w tej sprawie i na stanowcze zapytanie Szella [premier Węgier] odpowiedział Koerber [premier Austrii] również stanowczo, że rząd austriacki odrzuca zupełnie zastrzeżenia prof. dra Balzera”. Krakowski Czas informuje w tej materii: „Budapeszt. Wniesiona dziś ustawa o regulacji granicy przy Morskim Oku opóźniła się z tego powodu, ponieważ p. Balzer uczynił zastrzeżenie co do terytorium aż po Polski Grzebień. – Wobec tego rząd

6.

Dzięki Oswaldowi Balzerowi uzyskali w wyroku trybunału definitywne odebranie Polsce praw do Doliny Białej Wody, zapisując w ustawie inartykulacyjnej, że polskie prawa do obszarów po Polski Grzebień zostają ostatecznie unieważnione. Nadto nie mniej ważna była jeszcze możliwość powołania się na oficjalną, formalną rezygnację premiera Austrii z polskich roszczeń do tego bezprawnie zagarniętego przez Węgrów terytorium Galicji. Bez wniosku Balzera trybunałowi nie wolno było w ogóle zajmować się kwestią Doliny Białej Wody. Dopiero zgłoszenie przez austriackiego obrońcę dodatkowych roszczeń wymusiło na sądzie polubownym odrzucenie ich *expressis verbis*. A to dało podstawę do odparcia każdego żądania Polaków w tym zakresie. Inaczej sprawa trwałaby w zawieszeniu, co otwierało w sprzyjających okolicznościach możliwość podjęcia przez Galicję (Polskę) starania o odzyskanie zagrabionego przez Węgrów obszaru.

Lwowski profesor niewątpliwie był polskim patriotą. Nasuwa się jednak wniosek: patriotą być to za mało – trzeba wiedzieć, co się robi.

BIBLIOGRAFIA

- Balzer, Oswald. 1906. *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Gradcu. Z planem sytuacyjnym*. Lwów: nakładem autora, Drukarnia Władysława Łozińskiego – pod zarządkiem J. Niedopada.
- Bukowski, Waldemar. Andrzej Janeczek. 2013. „Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego”. *Studia Geohistorica* 1: 91–112.
- Czemeryński, Kornel. 1870. *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej wedle źródeł wiarygodnych*. Lwów: nakładem autora, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Czołowski, Aleksander. 1894. *Sprawa sporu granicznego przy Morskiem Oku. Wywód historyczno-prawny z pięcioma kartami*. Lwów: Związkowa Drukarnia; Nakładem Wydziału Krajowego.
- Divéky, Adrjan. 1921/22. „Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w r. 1770”. *Przegląd Historyczny* 23(1): 17–60.
- Gąsiorowski, Antoni. Red. 1990. *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Kórnik: Polska Akademia Nauk.
- Grzesik, Ryszard. 1999. „Średniowieczny Spisz między Węgrami a Polską. Na marginesie pracy Martina Homzy i Stanisława Sroki. *Štúdie z dejín stredovekého Spiša*”. *Kwartalnik Historyczny* CVI(1): 59–66.
- Matuszewski, Jacek. 2018. „Ile procesów o Morskie Oko?”. W *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*. Red. Marek Cetwiński, Maciej Janik, Marek Nita. 805–813. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza.

węgierski zażądał najpierw od rządu austriackiego wyraźnej deklaracji, że przy tem zastrzeżeniu nie obstaje i że wyrok sądu rozjemczego uważa za obowiązujący po wieczne czasy”. *Czas* 283 (2) z 10 grudnia 1902; ponownie *Czas* 284 (1). O inartykulacji też Kurjer Lwowski 344 z 12 grudnia 1902: 5.

- Matuszewski, Jacek. 2021. „Sąd polubowny w Grazu – kształtowanie się organizacyjnej koncepcji rozstrzygnięcia sporu granicznego i podteksty tego procesu”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 73(1): 233–258. <https://doi.org/10.14746/cph.2021.1.12>
- Nowak, Zofia. 1986. „Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1890–1909”. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 21: 43–136.
- Piasecki, Kazimierz. Red. 2000. *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Roszkowski, Jerzy M. 2018. *Walka o Morskie Oko w Tatrach 1811–1909*. Kórnik: Fundacja Zakłady Kórnickie.
- Sroka, Stanisław A. Red. 1998. *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*. Tom 1 (do 1450 r.). Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana.
- Wróblewski, Stanisław. 1901. „Sprawa Morskiego Oka”. *Czas* 197(2) z 29 sierpnia 1901 r. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=36343&from=publication> (dostęp 22.06.2022).
- Wróblewski, Stanisław. 1902. *Spór Galicji i Węgier o Morskie Oko*. Kraków: Towarzystwo Tatrzańskie.
- Wróblewski, Stanisław. 1928. *Sądy polubowne w historii prawa*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Inne źródła

- Abendblatt des Pester Lloyd* 282 z 10 grudnia 1902.
- Czas* 200 z 1 września 1902. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=36343&from=publication> (dostęp 22.06.2022).
- Czas* 201 (1) z 2 września 1902. <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=36343&from=publication> (dostęp 22.06.2022).
- Gazeta Narodowa* 303 z 12 grudnia 1902. https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/96233/edition/89512/content?format_id=2 (dostęp 22.06.2022).
- Kurjer Lwowski* 344 z 12 grudnia 1902.
- Nowa Reforma* 201 z 2 września 1902.
- Ustawa z dnia 1 sierpnia 1895 o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych (procedura cywilna) razem z ustawą zaprowadzającą z dnia 1 sierpnia 1895. <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/83893/edition/79736?language=pl> (dostęp 22.06.2022).